

# "Wesele" uniwersalne

## Gwiazdy pracowite, punktualne, solidne

665  
KILKA filmowych klitek, negatywów fotografil, zapakowanych w stary, poźółkły papier to niezwykły dar, który został wczoraj przekazany przez dyrektora Teatru Powszechnego **Krzysztofa Rudzińskiego - Teatrowi "Wybrzeże"**. Owe zdjęcia przedstawiają wmurowanie kamienia węgielnego pod obecny budynek Teatru „Wybrzeże” przy Targu Węglowym. Autorem zdjęć był wybitny polski reżyser i aktor, niegdysiejszy dyrektor tej sceny (a później także Teatru Powszechnego w Warszawie) **Zygmunt Hübner**. Wmurowanie odbyło się w 1959 roku.

Tuż przed próbą, wczoraj rano, w teatralnej kawiarni, spotkała się cała plejada wspaniałych ak-

torów grających gościnnie w Gdańsku "Wesele" w reżyserii Krzysztofa Nazara. Spektakl powstał w Teatrze Powszechnym i zrobił wiele szumu. Wczoraj oglądaliśmy go w Gdańsku po raz pierwszy. Bilety na oba przedstawienia zostały wykupione już w połowie ubiegłego tygodnia. Trudno się dziwić, gdyż inscenizacja Krzysztofa Nazara ma opinię niezwykle nowatorskiej. Wielkim magnesem dla publiczności są także osoby wykonawców, gdyż biorą udział między innymi: **Franciszek Pieczka, Władysław Kowalski, Piotr Machalica, Elżbieta Kępińska, Janusz Gajos, Gustaw Lutkiewicz, Marthus Benott, Rafał Królikowski,**

**Henryk Machalica, Marek Perepeczko.**

Troje z nich - Elżbieta Kępińska, Władysław Kowalski i Mirosława Dubrawska było związanym z Teatrem „Wybrzeże” za czasów dyrekcji Zygmunta Hübnera. Z wielkim sentymentem, jak wyznali, przyjeżdżają do Gdańska, ciepło wspominają swoje sceniczne doświadczenia z tamtych czasów. Teatralna młodzież: Katarzyna Herman i Piotr Kozłowski, którzy grają w "Weselu" Krzysztofa Nazara parę młodych, zapytani przez dziennikarzy o emocje związane z pracą wśród takich znakomitości wyznali zgodnie, że "Fantastyczna jest praca w tym zespole, w tej sztuce i w takich rolach".

Franciszek Pieczka, który grał także w filmie Andrzeja Wajdy powiedział, zapytany o aktualność tekstu Wyspiańskiego, że "Wesele" zawsze znaczy coś innego, w zależności od czasów w jakich jest grane. "Uniwersalizm tego dramatu zawsze wypływa, choć w różnych miejscach". Natomiast Władysław Kowalski wy powiedział bardzo istotne zdanie: "To przedstawienie odważyło się być inne od szeregu poprzednich inscenizacji". Na zakończenie Krzysztof Nazar stwierdził, że "gwiazdy są gwiazdami dlatego, że są bardzo pracowite, punktualne i solidne".